

Sygn. akt I C 439/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 października 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim I Wydział Cywilny

w składzie następującym

Przewodniczący SSO Elżbieta Naftyńska

Protokolant sekr. sąd. Anna Kubis

po rozpoznaniu w dniu 29 września 2015 r. w Gorzowie Wielkopolskim

na rozprawie

sprawy z powództwa I. S.

przeciwko D. K.

o uznanie za niegodnego dziedziczenia

I. uznaje spadkobiercą C. S. syna K. i B. z domu M. za niegodnego dziedziczenia po spadkodawczyni B. S., córce A. i H., zmarłej w dniu 19 lipca 2014 roku w M.;

II. nie obciąża pozwanego kosztami procesu poniesionymi przez powoda.

UZASADNIENIE

Powód I. S. wytoczył powództwo w dniu 23 kwietnia 2015 r. przeciwko pozwanemu D. K. (poprzednie nazwisko S.) o uznanie spadkobiercy - ojca pozwanego C. S. za niegodnego dziedziczenia po zmarłej w dniu 19 lipca 2014 r. spadkodawczyni B. S.. Ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu podał, że swoje żądanie opiera na treści przepisu art. 928 §1 pkt 1 k.c. jako że spadkobierca C. S. dopuścił się umyślnego ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawczyni tj. swojej matce B. S., a mianowicie zbrodni zabójstwa swojej matki. C. S. po dokonaniu zabójstwa popełnił samobójstwo, a zatem dożył otwarcia spadku po swej matce B. S.. Przed wytoczeniem niniejszego powództwa żona spadkobiercy C. S. M. S. i jego syn D. K. zostali zawezwani do próby ugodowej przed Sąd Rejonowy w Gnieźnie. Ostatecznie do ugody nie doszło z przyczyn formalnych, jednakże M. S. i pozwany uznali faktyczne podstawy roszczeń powoda zmierzające do uznania C. S. za niegodnego dziedziczenia.

Pozwany D. K. w odpowiedzi na pozew oświadczył, że uznaje żądanie powoda co do zasady i wnosi o uznanie swego ojca C. S. za niegodnego dziedziczenia po zmarłej w dniu 19 lipca 2014 r. jego matce B. S.. Ponadto wniósł o nieobciążanie go kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez powoda.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew wskazał, że jest synem spadkobiercy C. S. i jedynym jego spadkobiercą wobec odrzucenia spadku przez M. S.. C. S. porzucił rodzinę i od wielu lat nie mieszkał z pozwanym i jego matką. W czasie gdy zamieszkiwał z nimi wspólnie, prowadził natomiast podwójne życie, a poza tym przez lata znęcał się psychicznie i fizycznie nad pozwanym i jego matką. C. S. gdy opuścił swoją rodzinę, niełożył na jej utrzymanie. Pozwany był natomiast bardzo związany z matką ojca, a swoją babcią B. S., z którą utrzymywał regularny kontakt. Pozwany nigdy też nie kwestionował niegodności dziedziczenia swego ojca C. S. po zmarłej tragicznie B. S., jednakże z przyczyn

formalnych nie mógł wystąpić z takim żądaniem, ponieważ jest on jedynym spadkobiercą po swym ojcu, nie ma rodzeństwa a jego matka M. S. odrzuciła spadek. Nie było więc mowy o tym, aby pozwany wystąpił z pozwem o uznanie swego ojca za niegodnego dziedziczenia, ponieważ wówczas musiałby pozwać samego siebie jako spadkobiercę C. S., byłby więc w procesie w podwójnej roli - powoda i pozwanego, co jest niedopuszczalne. W związku z tym pozwany zwrócił się od Prokuratury Rejonowej w Międzyrzeczu z pismem z dnia 24 marca 2015 z prośbą o złożenie takiego pozwu w trybie art. 57 k.p.c. (k.116-117). Pozew w niniejszej sprawie wpłynął jednak do sądu przed umożliwieniem Prokuraturze ewentualnego wystąpienia z takim żądaniem.

Pismem procesowym z dnia 29 września 2015 r. powód złożył wniosek dotyczący orzeczenia o kosztach procesu na podstawie art. 104 k.p.c. tj. w ten sposób, aby kosztami opłaty sądowej uiszczonej przez powoda od pozwu obciążyć po równo obie strony procesu, natomiast nie domagał się zwrotu poniesionych kosztów zastępstwa procesowego (k.127).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

C. S. zamieszkiwał ze swoją matką B. S. w M.. Był żonaty z M. S., z którego to małżeństwa pochodzi jedyny jego syn - pozwany w niniejszej sprawie D. K. (dawniej S.). C. S. oraz M. S. nie mieszkali od wielu lat wspólnie, żyli bowiem w rozłączeniu.

W dniu 19 lipca 2014 r. C. S. dokonał zabójstwa swojej matki B. S. w jej domu w M.. Pozostawił na miejscu zabójstwa ślady krwi oraz swoje ubranie, następnie wsiadł do samochodu i odjechał w kierunku Niemiec. W rejonie mostu autostradowego S. w Niemczech skoczył z 70 metrowego wiaduktu i zginął na miejscu. Prokuratura Rejonowa w Międzyrzeczu prowadziła postępowanie w sprawie Ds.919/14 o zabójstwo B. S.. W toku śledztwa dokonano oględzin miejsca zdarzenia, gdzie ujawniono ślady biologiczne, przeprowadzono sekcje zwłok B. S., stwierdzając nagły zgon na skutek obrażeń mózgowo – czaszkowych. W wyniku śledztwa przeprowadzono również sekcję zwłok C. S., przeszukano jego odzież oraz przeprowadzono badania DNA, które to dowody jednoznacznie pozwoliły ustalić, że zabójstwa B. S. dokonał jej syn C. S.. Z uwagi na wskazane ustalenia śledztwo umorzono na podstawie art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k. ze względu na zgon sprawcy.

Dowód:

- skrócony odpis aktu zgonu B. S.-k.10,

- skrócony odpis aktu zgonu C. S.-k.11,

- postanowienie o umorzeniu śledztwa przez Prokuraturę Rejonową w Międzyrzeczu Ds.919/14 w sprawie umyślnego pozbawienia życia B. S.-k.32-37.

B. S. nie pozostawiła testamentu. Była wdową, zatem w chwili śmierci dziedziczyli po niej jej dwaj synowie C. S. oraz I. S. jako spadkobiercy ustawowi. W skład spadku po B. S. wchodzi nieruchomości położone w M. i w G. W.. tj.:

- lokal mieszkalny w G. W.. położony przy ul. (...) o wartości 120.000 zł ((...)),

- garaż w G. W.., położony przy ul. (...)/B/13 ((...))- o wartości 7.000 zł,

- zabudowana działka gruntu położona w M. ul. (...) ((...)) o wartości 5.000 zł,

- lokal mieszkalny położony w M. ul. (...), objęty księgą (...) o wartości 75.000 zł.

C. S. jako spadkobierca swej matki dożył otwarcia spadku po niej, ponieważ jego śmierć nastąpiła już po śmierci B. S.. C. S. nie jest godny, aby dziedziczyć po zamordowanej przez niego matce, ponieważ jest to sprzeczne z zasadami współżycia społecznego oraz z wszelkimi normami etycznymi. Zbrodnia zabójstwa jest najcięższym umyślnym przestępstwem, jakiego może dopuścić się spadkobierca przeciwko spadkodawcy i skutkuje uznaniem takiego spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia.

Pozwany D. K. (poprzednio S.) gdy doszło do zabójstwa jego babci B. S. przez ojca pozwanego-C. S. miał zaledwie 19 lat. Mieszkał w G. ze swoją matką M. S.. Jego ojciec C. S., od dawna nie zamieszkiwał z rodziną i nie łożył na jej utrzymanie. Tragiczne wydarzenia były dla pozwanego traumatycznym przeżyciem, ponieważ miał bardzo dobry kontakt ze swoją babcią B. S., u której spędzał niemalże każde wakacje. Z powodu jej tragicznego zgonu musiał podjąć leczenie psychiatryczne, by poradzić sobie z negatywnymi przeżyciami związanymi z okolicznościami nagłej i tragicznej śmierci swej babki.

Pozwany jest jedynym spadkobiercą po zmarłym ojcu C. S., który po dokonaniu zabójstwa swojej matki w tym samym dniu popełnił samobójstwo. Matka pozwanego i jednocześnie żona C. M. K. –S. na mocy aktu notarialnego z dnia 21 listopada 2014 r. złożyła oświadczenie o odrzuceniu spadku po swym mężu C. S..

Powód, będący stryjem pozwanego, w piśmie z dnia 14 stycznia 2015 r. wskazał, że zamierza wystąpić z powództwem o uznanie C. S. za niegodnego dziedziczenia po jego matce B. S.. Przed Sądem Rejonowym w Gnieźnie toczyło się z wniosku powoda postępowanie o zawezwanie do próby ugodowej, w miejsce pozwanego stawiała się jego matka, która odrzuciła spadek po C. S., Sąd stwierdził jednak niedopuszczalność zawarcia ugody.

Pozwany D. K. ma obecnie 20 lat i studiuje na Uniwersytecie G.. Pozostaje na wyłącznym utrzymaniu swej matki, która pracuje jako nauczycielka z miesięcznym dochodem w granicach 2.000 - 3.000 złotych. Pozwany nie ma żadnych własnych dochodów ani też wartościowego majątku, nie otrzymuje również stypendium. Nie przysługuje mu także po ojcu żadne świadczenie z ubezpieczenia społecznego, gdyż jego ojciec nie przepracował wymaganych lat. Zmarły C. S. nie pozostawił po sobie żadnego wartościowego majątku, który mógłby oddziedziczyć pozwany.

Dowód:

- akt notarialny z dnia 21 listopada 2014 r.-protokół przyjęcia oświadczenia o odrzuceniu spadku po C. S., przez M. S.-k.31-31v ,
- pismo z dnia 14 stycznia 2015 r.-k.38-39,
- pismo z dnia 5 lutego 2015 r.-k.40-40v,
- protokół sprawy I Co 2521/14 Sądu Rejonowego w Gnieźnie dotyczący zawezwania do próby ugodowej-k.41,
- skrócony odpis aktu urodzenia pozwanego wraz z decyzją o zmianie nazwiska przez pozwanego-k.128-129,
- majątek zmarłej B. S. (odpisy ksiąg wieczystych nieruchomości)-k.13-37,
- zeznania powoda k.131 - 132;
- zeznania pozwanego k. 132-133.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo okazało się uzasadnione.

Powód I. S. żądał w niniejszym procesie uznania swego brata C. S. za niegodnego dziedziczenia po matce B. S., ponieważ dopuścił się zbrodni jej zabójstwa. W dniu 19 lipca 2014 roku w M. pozbawił ją życia, a następnie popełnił samobójstwo. Jedynym spadkobiercą po C. S. jest jego syn - pozwany w niniejszej sprawie D. K.. Pozwany od samego początku procesu nie kwestionował żądania pozwu zgłoszonego przez powoda, jednakże wniósł o nieobciążanie go kosztami procesu powstałymi w procesie z uwagi na swoją bardzo trudną sytuację majątkową.

Podstawą prawną dochodzonego przez powoda żądania jest przepis art. 928 §1 ust.1 k.c. zgodnie z którym spadkobierca może być uznany przez Sąd za niegodnego dziedziczenia jeżeli dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy.

Poza sporem pozostawała zasadność powództwa, również w ocenie pozwanego będącego następcą prawnym niegodnego dziedziczenia C. S.. Pozwany uznał żądanie pozwu, przyznając że jego ojciec nie jest godny tego, aby dziedziczyć po zamordowanej przez niego matce. Dopuścił się bowiem najcięższego z przestępstw przeciwko życiu spadkodawcy, jakim jest umyślna zbrodnia zabójstwa. Ta okoliczność oprócz tego, że została przyznana przez pozwanego, jest również stwierdzona przez prawomocne postanowienie Prokuratury Rejonowej w Międzyrzeczu w sprawie sygn. akt Ds. 919/14. W postanowieniu tym umorzono śledztwo w sprawie mającego miejsce w dniu 19 lipca 2014 r. w M. woj. (...) umyślnego pozbawienia życia B. S., wobec śmierci sprawcy przestępstwa - jej syna C. S. (k.32-36). W uzasadnieniu tego orzeczenia stwierdzono jednak, że przeprowadzone w postępowaniu dowody wskazują w sposób niebudzący wątpliwości na to, że zabójstwa B. S. dokonał jej syn C. S..

Z tych względów sąd na podstawie powołanego przepisu ustawy uznał C. S. za niegodnego dziedziczenia po jego matce B. S., o czym orzekł w punkcie pierwszym wyroku.

Sąd rozstrzygając o kosztach procesu zastosował przepis art. 102 k.p.c. pozwalający w wypadkach szczególnie uzasadnionych na nieobciążanie strony przegrywającej kosztami procesu. Zadecydowały o tym następujące okoliczności.

W pierwszej kolejności należy podkreślić specyfikę niniejszego procesu, a mianowicie okoliczność, że powództwo z art. 928 k.c. prowadzi do wydania przez Sąd wyroku konstytucyjnego, który kształtuje rzeczywistość prawną w ten sposób, że wpływa na krąg podmiotów uprawnionych do dziedziczenia i eliminuje z tego kręgu spadkobiercę niegodnego. Skoro zatem jest to orzeczenie konstytucyjne, to nie jest możliwe zawarcie ugody przez strony zarówno przed wytoczeniem powództwa jak i w jego trakcie. Strony próbowały wcześniej w drodze zawezwania do próby ugodowej uregulować kwestię niegodności dziedziczenia, jednak jak słusznie zadecydował Sąd Rejonowy w Gnieźnie zawarcie ugody uznano za niedopuszczalne. Niezbędne stało się zatem skierowanie sprawy na drogę niniejszego procesu sądowego.

Po drugie niemożliwe stało się w sprawie zastosowanie przepisu art. 101 k.p.c., który daje pozwanemu uznającemu powództwo możliwość wystąpienia z żądaniem zwrotu poniesionych przez niego kosztów pomimo uwzględnienia powództwa. W wyjątkowych sytuacjach, gdy dla uregulowania danego stosunku prawnego niezbędne jest orzeczenie sądu, przesłanka braku powodu wytoczenia sprawy nie może zaistnieć, stąd w sprawach kończących się wyrokami tzw. koniecznymi, norma art. 101 k.p.c. stosowana być nie może. Pozwany w niniejszej sprawie nie żądał jednak zwrotu poniesionych przez siebie kosztów procesu.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego zostało już wyjaśnione, że przepis art. 101 k.p.c. nie ma zastosowania w sprawach dotyczących stosunku prawnego, który może być ukształtowany tylko wyrokiem sądowym, choćby zamiary stron były całkowicie zgodne (np. zaprzeczenie ojcostwa). W takiej sytuacji jak wyjaśniono, należy stosować przez analogię przepis art. 104 k.p.c. który przewiduje wzajemne zniesienie kosztów procesu (Postanowienie SN z dnia 15 lipca 1974 r., sygn. akt I CZ 99/74, postanowienie SN z dnia 27 kwietnia 1977 r., II CZ 36/77, uchwała SN z dnia 13 lutego 1989 r., sygn. akt I CZP 128/88). Powód początkowo żądał zwrotu wszystkich poniesionych kosztów procesu, w trakcie procesu jednak powołując się na powyższe orzeczenia domagał się obciążenia pozwanego jedynie połową kosztów związanych z opłatą sądową od pozwu, która została przez niego uiszczona w kwocie 5.150 złotych.

W niniejszej sprawie nie znajdzie jednak zastosowania powołany przez powoda przepis art. 104 k.p.c. ponieważ koszty procesu, które mają być rozliczone (koszt opłaty sądowej od pozwu) poniosła tylko jedna ze stron procesu. Strony nie domagały się bowiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Zasada przewidziana w art. 104 k.p.c. miałyby zastosowania wówczas, gdyby zarówno po jednej jak i po drugiej stronie procesu powstały podobne co do wysokości koszty procesu. Wtedy można by zastosować zasadę wzajemnego ich zniesienia.

W przedmiotowej sprawie zachodzą natomiast zdaniem sądu szczególne okoliczności uzasadniające nieobciążanie w ogóle pozwanego kosztami procesu na podstawie art.102 k.p.c. Za taką decyzją Sądu przemawia przede wszystkim rodzaj dochodzonego żądania i specyfika niniejszego procesu, który musi zakończyć się konstytutywnym orzeczeniem sądu. Ponadto kolejną okolicznością jest postawa pozwanego zarówno przed procesem jak i w jego toku oraz jego sytuacja materialna i życiowa.

Co do charakteru dochodzonego żądania, to należy przyjąć, że pozwany stał się stroną niniejszego procesu poprzez przyjęcie spadku po zmarłym ojcu. Jako następca prawny - jedyny spadkobierca po swym ojcu niegodnym dziedziczenia, musiał zająć jego miejsce po stronie pozwanej. Jeszcze przed skierowaniem sprawy na drogę sądową, w postępowaniu przed Sądem Rejonowym w Gnieźnie o zawezwanie do próby ugodowej, wyraził swe stanowisko, że zgadza się z żądaniem uznania swego ojca niegodnego dziedziczenia po B. S.. Co więcej, we własnym zakresie starał się o wytoczenie pozwu w tej sprawie przez Prokuraturę Rejonową, do której złożył stosowne pismo. W niniejszym procesie od początku jego trwania nie kwestionował również żądania pozwu, uznając je w odpowiedzi na pozew. Z przyczyn formalnych nigdy nie mógł wystąpić sam z takim żądaniem, ponieważ jako jedyny spadkobierca po C. S. musiałby pozwać samego siebie (byłby powodem i jednocześnie pozwanym). Zatem sam pozwany nie dał podstaw do wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie, zaś jego skierowanie do sądu było konieczne po to, aby wyeliminować niegodnego dziedziczenia C. S. z kręgu spadkobierców po zamordowanej przez niego B. S.. Nadmienić należy, że zależało na tym również samemu pozwanemu, który był emocjonalnie związany z tragicznie zmarłą babcią i czuł moralny obowiązek, aby C. S. został uznany za niegodnego dziedziczenia.

Po trzecie wreszcie za zastosowaniem przepisu art. 102 k.p.c. przemawia także bardzo trudna sytuacja majątkowa i życiowa pozwanego. Pozwany ma zaledwie 20 lat i jest studentem, nie ma w chwili obecnej żadnych dochodów ani majątku, nie otrzymuje też stypendium. Pozostaje na wyłącznym utrzymaniu swej matki, pracującej jako nauczycielka z wynagrodzeniem 2.000 - 3.000 złotych miesięcznie. Pozwanemu nie przysługuje też żadne świadczenie z ubezpieczenia społecznego po zmarłym ojcu. Koszty utrzymania pozwanego wynoszą około 1.200 złotych miesięcznie i od wielu lat ponosi je wyłącznie jego matka, gdyż ojciec pozwanego przez wiele lat nie poczuwał się do tego, abyłożyć na utrzymanie syna. Sytuacja majątkowa i rodzinna pozwanego uzasadnia więc zdaniem sądu nieobciążanie go kosztami procesu w żadnym zakresie. Natomiast sytuacja majątkowa powoda jest stabilna i dobra. Powód ma stałe dochody w kwocie około 5.000 złotych, pracuje także jego żona i otrzymuje około 2.000 złotych miesięcznie. Na utrzymaniu powoda pozostaje dwoje małoletnich dzieci. Opłacona przez powoda opłata od pozwu w kwocie 5.150 złotych stanowiła zatem jego miesięczne wynagrodzenie, nie była więc obciążeniem dotkliwym, co zresztą stało się podstawą do oddalenia jego wniosku o zwolnienie od ponoszenia kosztów sądowych. Z tych wszystkich względów sąd orzekł o kosztach procesu jak w punkcie drugim wyroku na podstawie powołanego przepisu ustawy.